Nro. 83.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 17. Października 1815.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Na mocy nayważszego wyroku mianowani Radcami Izby rachunkowéy Galicyyskiey, dotychczasowi Urzędnicy rachunkowi PP. Binder i Stamsberg, a PP. Stadlbauer i Chalier dotychczasowi Ingrossisci téyże Izby mianowani Urzędnikami rachunkowymi.

Z Wiednia d. 7. Października. — J. C. K. Apostolska Mość raczył P. Görke, Chirurga jeneralnego woyska Pruskiego, zaszczycić Krzyżem kawalerskim orderu Leopolda, a to za pieczołowitość, iaką Austryackim chorym i ranionym żołnierzóm okazywał.

Dnia 17. Września odbył się w Weilburgu z wielką uroczystością ślub Arcy-Xięcia Karola z Xiężniczką Henryettą, Córką udzielnego Xięcia Nassau-Weilburg. — Arcy-Xiążę Józef, Palatyn Węgierski, zamyśla ztąd z Małżonką swoią Xiężniczką Herminą Anhalt-Bernburg-Schaumburg, do Budy wyiechać.

K r a k o w.

W Gazecie Krakowskiey czytamy następuiący artykuł z Krakowa pod d. 1go Października:

Dnia 27. Września, obchodzona tu była rocznica koronacyi Nayiaśnieyszego Imperatora wszech Rossyi, uroczystém nabożeństwem, w Kościele Archipresbiteralnym Panny Maryi, na którém wszystkie Władze kraiowe, przy assystencyi cechów i licznie zgromadzonego ludu, obecnemi były. Po wyyściu z Kościoła wykrzykniono po trzykroć: Niech żyie N. Cesarz i Król! Dobrowolne oświecenie miasta w wieczor, zakończyło tę uroczystość.

Tegoż dnia wieczorem przybył tu JW. Hrabia Swerts-Spork, J. C. K. Apostolskiey Mości tayny Radca, Kawaler orderu S. Szczepana i Pełnomocnik do urządzenia wolnego miasta Krakowa.

P r u s y.

List pisany z Berlina d. 3. Października zawiera co następuie: „Goniec wyprawiony z Paryża d. 25. Września przywiózł nam tę przyiemną wiadomość, iż N. Król nasz opuści d. 2 b. m. Paryż ze wszystkiemi gwardyami i tu d. 12. przyiedzie. Znakomity oddział i azdy gwardyi Pruskiey odprowadzi Króla naszego aż do Renu. N. Cesarz Alexander ma d. 14. b. m. także do Berlina przyiechać."

„W skutku uchwały Kongressu Wiedeńskiego, przypadła Danii część Pomeranii Szwedzkiey za stosowne wynagrodzenie w pieniądzach. Daniia odstąpiła, jak wiadomo, Kray ten Prusóm, a woysko Pruskie zaięło go d. 1. b. m. w skutku owéy umowy."

Dnia 28. Września wykonali mieszkańcy Prowincyi między Elbą i Wezerą przysięgę wierności N. Królowi Pruskiemu..

Polska Gazeta W. Xięstwa Poznańskiego zawiera następuiący artykuł z Poznania pod d. 5. Października:

Donieśliśmy, iż szanowne Obywatelstwo Szlachta dadź miało bal na sali redutowéy w hotelu Saskim d. 30. z. m., na powitanie Jéy Królewskiey Wysokości, Xiężniczki Ludwi,

ki Pruskiey, małżonki JO. Xięcia Radziwiłła, Namiestnika Królewskiego w W. Xięstwie Poznańskiém. Festyn ten dla slaboś i zdrowia Jéy Królewskiey Wysokości dopiero dnia 3. m. b. miał mieysce. Piękne iégo urządzenie przynosi zaszczyt gustowi osób, których było dziełem. Od zamku rezydencyonalnego zrobiona była ulica prowadząca prosto przez dziedziniec do wniyścia na salę redutową, w dwa rzędy lampami kolorowemi oświecona. Wniyście wystawiała kamienna grota, na przeciwko téy kryty ganek, w końcu którego widzieć się dała cyfra L. z kryształów brylantowanych ułożona, kształt blasku gwiazd czaruiącym sposobem oddaiąca. Po pierwszych wschodach partya ogrodu wystawiała altanę z winogron, z któréy wchodziło się do szpalerów różannych na salę prowadzących. W téy przygotowane mieysce na siedzenie Jéy Królewskiey Wysokości kwiatami i kosztownemi szalami Obywatelek przyozdobione było. Nayceloieysi Urzędnicy i Obywatele czekali przy wniyściu na przyięcie Jéy Królewskiey Wysokości, grono zaś Dam na sali, na którą gdy ta dostoyna Pani weszła i z nayglębszem uszanowaniem powitaną została, przybyłe z Prowincyi Damy miały szczęście Jéy Królewskiey Wysokości bydź przedstawionemi. Po prezentacyi Dam Jéy Królewka Wysokość raczyła wezwać do tańca celnieyszych Obywateli, pomimo nieodzyskanego ieszcze zupełnie zdrowia. Gdy iuż bal przez półtory godziny był w ruchu, proszona Jéy Królewska Wysokość, ażeby raczyła oddalić się z sali tańców dla wzięcia świeżego powietrza, udała się do przygotowanéy w celu spocznienia salki, wystawuiącéy ogród Angielski. W téy zastała grono Panien we dwa rzędy stoiących, Gdy Xiężna zdziwiona przyiemnym widokiem Dam gustownie przybranych, nayżywsze swe zaczęła okazywać ukontentowanie, te rozsunąwszy się na dwie strony, odsłoniły inny widok, nierównie przyiemne na Xiężnéy sprawuiący wrażenie — widok pałacu Xięcia Radziwiłła w Berlinie, z napisem we Francuzkim ięzyku: *Nic tu nieodbiera pierwszeństwa nieszczęśliwemu.* W zastosowaniu do tego prawdziwie w swoiém mieyscu położonego napisu, trzy Panienki młodsze, przemawiaiąc kilka czułych wyrażów: *Racz przyiąc hołd naszéy wdzięczności*! podały Jéy Królewskiey Wysokości łańcuszek fabryki tuteyszéy. Na każdym łańcuszka ogniwie wyryte było nazwisko rannego na placu boiu rodaka w domu téy dostoynéy Pani, podczas pobytu w Berlinie, dobroczynnie pielęgnowanego. Na zameczku łańcuszka był napis: *Łzy nasze ocieraiąc, sama nad sobą płakała!* ponieważ naówczas dwóch Jéy synow losu woiennego ieszcze oczekiwało. Ten, acz w słabym upominku, prawdziwéy wdzięczności dowód, tak dalece rozczulił Xiężnę, iż Obywatele powątpiewaiący przed zaczęciem balu, aby mogli choć w części wynurzyć powoduiące nimi uczucia, znaleźli w Jéy twarzy, iż serca ich zrozumiała. Potem nastąpiła wieczerza. W środku sali dał się widzieć portret Jéy Królewskiéy Wysokości z napisem: *Przebaczenia dla nas, ukontentowania dla Niey żądamy.* Po skończonéy wieczerzy Jéy Królewska Wysokość, rozumieiąca się bydź na łonie Swéy Familii, choć po kilkodniowéy chorobie, byłaby chciała wpośród niey spędzić cały wieczór, lecz troskliwi o Jéy zdrowie nalegali ustawicznie, aby Ją do wywczasu nakłonić. Oddalaiąc się Jéy Królewska Wysokość, powtórzyła Swe dziękczynne ukontentowanie za otrzymane dowody miłości i przywiązania. Bal przeciągnął się ku porankowi, a wszyscy cieszyli się niewypowiedzianie z posiadania wpośród siebie téy dostoynéy Pani, któréy obecność we wszystkich sercach nayżywsze rodzi wzruszenia, będące skutkiem pamiątki hoynych Jéy dobrodzieystw. Uznała Jéy Królewska Wysokość szczerość okazanych uczuciów, albowiem nazaiutrz iedna z Dam, które się trudniły urządzeniem ozdób sali balu, odebrała od Niey list w nader pochlebnych wyrazach i zobowiązuiących ią do wynurzenia wszystkim wdzięczności, do któréy powód w prawdziwém serc ich wylaniu znalazła."

F r a n c y a.

Dnia 26. Września zrana odwiedził w Paryżu N. Cesarz Austryacki N. Cesarza Rossyyskiego. — O godz. 3ciéy po południu odwiedził N. Cesarz Rossyyski Xięcia d'Angouléme, który go potém aż do poiazdu odprowadził. — Tegoż dnia był u Ludwika XVIII. Lord Castlereagh, i bawił godzinę u niego.

Dnia 29. Września opuścił N. Cesarz Austryacki stolicę Francyi i udał się do Dijon. J. C. K. Mość chciał pierwszy nocleg w Melun odprawić. N. Cesarz Alexander wyiechał d. 28. Września z Paryża do Bruxelii, dokąd się za nim miał udadź i N. Król Pruski.

Xiążę Orleans wezwany listem N. Kró,

la Francuzkiego, aby obecnym był na zagaieniu Izb oboyga, opuścił bez zwłoki wieyską siedzibę swoią w pobliskości Londynu, gdzie bawił ze swoią familiią, i wyiechał do Paryża; familiia iego pozostała iednakże w Anglii.

Według doniesienia Gazety Francyi ma zagaienie Izb oboyga znowu bydź odłożoném i nastąpić dopiero d. 9. Października, a to podobnoś dla czekania na przyiazd tych nowych Ministrów, którzy nie są obecnymi w Paryżu. Hrabia Vaublanc, Minister spraw wewnętrznych, który się iako Prefekt w Marsylii znaydnie, otrzymał przez telegraf rozkaz iechania iak nayprędzéy do Paryża.

Nowy Minister Policyi P. Cazes zaiął iuż pałac Ministerstwa policyynego.

Pułkownik Montchenu, mianowany Królewsko-Francuzkim Kommissarzem na wyspie S. Heleny.

Exmarszałek Moncéy (Xiążę Conegliano), który wysiedzić miał z rozkazu Króla trzymiesięczne więzienie w zamku Ham, stawił się tam, lecz zaymuiący ten zamek Prusacy wpuścić go nie chcieli. Był zatém przymuszonym osiąśdź w iednéy oberzy, z któréy nie wychodzi.

Woysko Pruskie zdobyło w nocy z dnia 14go na 15ty Września szturmem miasto Bas-Medy, leżące pod twierdzą Montmedy; twierdza Longwy kapitulowała dnia 15go, a d. 18go mieli ią zaiąć Prusacy. Do saméy twierdzy Montmedy, która się dnia 20. Września także przez kapitulacyę poddała, weszli Prusacy d. 22go tegoż miesiąca.

Gazety Paryzkie nie przestaią pisać za administracyą byłego Ministra Fouché i przeciw onéyże. Naymocniey zaś powstaie przeciw niey Dziennik jeneralny Francyi, który za ultra-rojalistyczny poczytuią. Pomiędzy innemi głównemi punktami oskarzenia, zarzucaią temu Ministrowi poniższy list okólny, pisany przez niego do Prefektów Zachodnich Departamentów:

„Mości Panie Prefekcie! Odebrałem list, którym mnie zaszczyciłeś, i który zawierał w Sobie opisanie położenia Departamentu Twoiego, osobliwie we względzie odprawienia i reorganizacyi korpusów zbroynych. Widzę wraz z Tobą z boleścią, że zbroyne związki nie ustaią, że trwaią nieprawne uciski, że nabywcy dóbr narodowych pozbawiani są swych dochodów i wypędzani z posiadłości swoich; że Celnicy, Poborcy, Sędziowie pokoiu, Burmistrze i wszyscy Urzędnicy publiczni, którzy chcą się opierać tym gwałtownościóm, zabezpieczać dochody kraiowe, bronić osoby i prawa wykonywać, są zagrożeni uwięzieni i z mieysc urzędowania swoiego wypędzani."

„Jakież mogą bydź dzisiay przyczyny, pozory i zamiary takowego postępowania?"

„Naygodnieysi zalety Naczelnicy, którzy naypowszechnieyszego szacunku używali i tak sprawiedliwie nań zasługiwali, dali naypiérwéy przykład poddania się woli Króla. Otrzymali oni iuż za to nagrodę, lub będą ią mieć ieszcze w woysku, które się urządza. Nie wątpię, iż dopełniłeś danego Ci ode mnie zlecenia przez oznaymienie tego, że poczytam sobie za powinność przedstawiać tych na urzędy cywilne, których uległości teraz w stanie woyskowym użyć nie można."

„Czegoż chcą owe rozproszone roty, które przedłużaią woynę na łonie pokoiu i które chcą pozostać uzbroionemi, gdy wszystko broń składa? Czémże to są owi obrońcy tronu i sprawy Królewskiey, którzy pokazuią się iako zbuntowani Poddani i rozkazy Króla zuchwale przestępuią?"

„Kiedy iuż przyznano im pochwałą, i kiedy zasługi ich nagrodzonemi bydź maią, dla czegoż staraią się sami ie zmnieyszać? Wszystkie drogi są dla nich otwarte; ofiaruią się im urzędy, zaszczyty i byt chwaleboy, a oni idą haniebnemi drogami oszukaństwa i łupieztwa dla próbowania szczęścia swoiego! — Sądząż, iż prześladuiąc i mszcząc się, bezpieczni są sami od strachu, który rozszerzaią? Możeż kilkaset ludzi w kilku wsiach skupionych myśleć o tém, iż ustawicznie prawami władać, i że Francyi uroienia swoie, błędy i pretensye narzucić mogą, kiedy cała Francya od lat 25ciu przeciw nim walczy i kiedy oni nie zdołali zaprowadzić Rządu, któryby obyczaie nasze i Konstytucye wygnać potrafił?"

„Bezrząd ten nie może trwać długo; ale ci, którzy go utrzymuią i z niego korzystaią, muszą wiedzieć, że zbrodnie ich przyszłość zoostowała; gdyż, lubo nie każdy czyn gwałtowny natychmiast iest karany, przecież chłosta, chociaż zwolna i opieszale, tém pewniey iednak spotka winowayców."

„Odprawa i reorganizacya woyska dzieie się w równym czasie. Przez rostropne i czynne usiłowania Departamentu woiennego utworzona będzie w iednymże czasie po

wszystkich mieyscach żandarmerya. — Sprawiedliwość nabędzie niezwłocznie potrzebnéy siły dla spełniania wyroków swoich. Wszystkie Trybunały muszą więc bydź gotowemi do przyymowania skarg, rozpoczęcia badań i zasięgnienia poprzedniczych uwiadomień."

„Jeżeli Mości Panie Prefekcie nie iesteś w téy chwili w stanie bronienia wszystkich osób lub wszelkiey własności od przeciwnych prawu nieprzyiemności, sekwestrów, ucisków i żądań, tedy wszystkie zarządowi Twoiemu podlegaiące osoby muszą do Twoiéy Prefektury, lub do Władz Tobie podległych podadź doniesienia o krzywdach, iakich doświadczaią, ażeby zemsta publiczna dosięgnąć mogła z czasem wszystkich, podpisuiących tak niegodziwe rozkazy, tudzież wszystkich podżegaczów i sprawców tych zbrodni; przyczém wreszcie zgwałceni właściciele w cywilnych wynagrodzeniach, iakich na mocy prawa domagać się powinni, żadnego uszczerbku doznac nie maią. Prześlesz mi oraz Mości Panie Prefekcie listę nazwisk tych wszystkich, którzy bez upoważnienia Ministra woyny i prawego powołania tytuły woyskowe przybieraią, zbroynym zgromadzeniom przewodniczą, w parafiiach dowodzą, i część Władzy publicznéy przywłaszczaią."

„Żaden wzgląd osobisty, ni też iakakolwiek bądź ochrona, nie powinny Cię wstrzymywać w tak ważnem dziele. Urzędnicy nie maiący stałości, iakiey wymagaią okoliczności dla ziednania poszanówania Aktowi Konstytucyi i przywrócenia Władzy praw, zdradziliby swoie powinności, sprawę Państwa i zaufanie Króla."

Przeciw temu powstało dwunastu, obecnych teraz w Paryżu Deputowanych Departamentów Ille i Villaine, Sarthe, Maine i Ligery, i Niższéy Ligery, iak to się okazuie z następuiącego listu do Redaktora Dziennika jeneralnego Francyi, który go dnia 22. Września z następuiącym wstępem umieścił:

Obecni teraz w Paryżu Deputowani zachodnich Departamentów czuią się (iakeśmy przewidzieli) tkniętymi i skrzywdzonymi przez to, że owe Departamenta wystawionemi były całéy Francyi w stanie zupełnego zakłócenia; poczytali więc za obowiązek zbić *facta*, zawarte w liście okólnym nie podpisanym przez żadnego Członka Rządu, i przysłali nam list następuiący, z którego ogłoszeniem pośpieszamy:

Do Redaktora. — *Mości Panie!* Czegoż chcą ci niebaczni Redaktorowie, którzy mniemany list Rządu do kilku Prefektów zachodnich wydrukować kazali? Chcąż oni, aby umysły nabywców dóbr narodowych przestrach ogarnął? Chcąże niezgodę i ducha partyi ponowić? Chcąże organizować oskarzenia i podadź materyały do nowych reakcyi? Jestże to dzwón woyny domowéy, w który chcą uderzyć? Te pytania nie są trudne do rozwiązania każdemu prawomyślącemu człowiekowi. — Co się tycze tych, którzy rozmyślać nie mogą, lub nie chcą, tedy powinnością iest naszą, abyśmy im iako Deputowani kilku zachodnich Departamentów powiedzieli, że wystawienie stanu tychże Departamentów w owym liście iest zupełnie fałszywe; że w pośród woyny, którą obecność przywłaszczyciela w okolicach naszych zapaliła, posiadacze dóbr narodowych szanowanymi byli; że nie mieli powodu do żalenia się na żaden środek, któryby szczególniey przeciw nim był użytym, i że, gdy woyskóm Królewskim żywności dostarczali, reszta mieszkańców dostawiała ią także; że ieżeli te rekwizycye, które dla utrzymania niepłatnego woyska potrzebnemi były, są iednem z nieszczęść woyny, tedy ie powrotowi przywłaszczyciela, a nie duchowi zemsty i stronnictwa przypisać należy. Lubo pojedyncze klęski zdaią się tym zapewnieniom sprzeciwiać, przecież są one tak rzadkie, iż nie doszły do wiadomości naszéy, a zatém wyiątki za powszechne zdarzenia wystawiać, iest to okazywać złego ducha, oraz składać dowód niebezpiecznych zamachów." — Mamy honor bydź &c. W Paryżu dnia 21. Września 1815. (Następuią podpisy dwunastu Deputowanych wyż pomienionych Departamentów)

Pan Carnot podał do druku nowe pismo pod tytułem: „*Rozbiór politycznego postępowania moiego, począwszy od dnia 1go Lipca 1814go;* i zapewnia w przedmówie iego, iż iedynie konieczność może go przymusić do pisania w przedmiotach politycznych. Paryżanie czytaią chciwie to pismo, które (według zapewnienia Gazety Kuryera Paryzkiego) napisane iest z umiarkowaniem i rostropnością. Na końcu onegoż tak się Carnot wyraża:

„Niechay mi wolno będzie zwrócić na chwilę uwagę czytelników moich, na osobliwość kilku wydarzeń politycznego życia moiego."

„Dzieliłem z kollegami moimi szczęście

ocalenia Paryża, a przez sztukę polityki rządowéy wygnany iestem z Paryża."

„Zwaliłem na siebie nienawiść Napoleona, ponieważ opierałem się pierwszemu iego na tron wstąpieniu; iestem iednym z małéy liczby tych, którzy mu nigdy nie palili kadzidła, a przecież liczą niej pomiędzy tych, którzy się byli sprzysięgli na powtórne wezwanie onegoż na tron Francyi."

„Skarżyłem się przed Królem na zgwałcenia, iakich Ajenci władzy iego dopuszczali się przeciw Aktowi danéy nam przezeń Konstytucyi, a iednak twierdzą, że skargi te są obrazą Króla."

„Dowiodłem każdego czasu moim sposobem myślenia, że poddaię się istnącemu Rządowi, a przecież wystawiaią mnie iako podżegacza, który zaprząta się tylko przechodzeniem z iednéy rewolucyi do drugiey."

„Byłem śmiertelnym nieprzyiacielem Robespierra, a iednak nazywaią mnie współwinowaycą iego. Wystąpiłem iako pośrednik dla przeszkodzenia reakcyom, a przecież obwiniaią mnie, że im sprzyiałem."

„Starałem się bez ustanku wspierać przedsięwzięcia wóysk, a przecież mi zarzucaią, iż wowym czasie trudniłem się układaniem listy proskrypcyyney. W licznych zleceniach moich nie nakazałem ani iednego samowolnego uwięzienia, a przecież nazywaią mnie krwi łaknącym Prokonzulem."

„Okazywałem się zawsze nieprzyiacielem zdobyciów; w naywiększem nawet wojenném szczęściu naszém nie chciałem tego, aby granice aż do Renu rozciągać, a iednak zapewniaią, że tylko woyną, wtargnieniem w obce Państwa i obaleniem onychże oddycham."

„Nie szukałem nigdy ani łaski, ni też urzędów; wzywany byłem zawsze mimo woli moiey do wielkich spraw publicznych; nie iestem bogatszym, iak w czasie wybuchnienia rewolucyi, a przecież widzą we mnie ambitnego i chciwego pieniędzy człowieka."

„W iednéy chwili, w któréy dobro Oyczyzny za przepadłe prawie poczytanem było, ofiarowałem usługi moie Naczelnikowi Kraiu, a iednak twierdzono, że to z ambicyi czyniłem."

„Maiąc sobie powierzoną obronę ważney twierdzy (Antwerpii), wpoiłem ufność w żołnierza i nauczyłem go zamiłowania karności; utrzymałem porządek i bezpieczeństwo między mieszkańcami, podczas, gdy zewnątrz wszystko w około na niepokoie i ucisk wystawionem było; przeszkodziłem tamże wstawieniem się moiem spaleniu rozległego przedmieścia, a przecież rozsiewano wieści, że sprawowałem się w mieście iak despota i Wandalin."

„Kocham i pielęgnuię nauki i kunszta, a przecież rozgłaszano, że chciałem znieść edukacyę publiczną."

„Kochałem Oyczyznę moią nade wszystko, a iednak wkrótce może przymuszonym będę błagać wspaniałości obcych Monarchów o przytułek w ich Kraiach."

S. Domingo.

Gazety Angielskie zawieraią następuiący Manifest Henryka I., Króla Haity, ogłoszony publicznie w Cap Henry d. 18go Września roku 1814go:

„Jako Naczelnik nader długo ciemiężonego Narodu, który w nayokropnieyszym sposobie był prześladowany, a który przez własną nieugiętość, przez wytrwałość, odwagę i waleczność doszedł nareszcie do odzyskania swéy wolności i niepodległości, staraliśmy się iedynie zapewnić tę niezmienną własność Narodowi, ażeby pomiędzy oświeconemi Ludami mieysce zabierał. Pracowaliśmy bez odpoczynku nad dobrém tego rozsądnego i wspaniałomyślnego Narodu, który los swóy w ręce Nasze powierzył."

„Rozumiemy, że w stosunkach przyiaźnych, gdzie wolność myśli odniosła zwycięztwo nad owemi gorszącemi czasami, w których Ludy pod uciskiem ięczały, w chwili, gdzie Europeyskie Mocarstwa zaięte są dobrem Państw zniszczonych, możemy głos podnieść, ażebyśmy przed Sądem Narodów słuszność naszéy niepodległości usprawiedliwili. Nie myślemy wystawiać obrazu naszego opłakanego położenia, w iakiém znaydowaliśmy się w chwilach odzyskania naszey wolności. Wie cały Swiat, że więcéy iak przez 150 lat ięczeliśmy pod iarzmem niewoli, będąc na wzgardę i katusze wystawionymi. Opis długo trwaiącéy nędzy, strasznych mąk, iakieśmy pod Rządem osadniczym wytrzymali, należą do zakresu naszéy historyi, która ie Swiatu obwieści. Godni byliśmy dobroczynnego daru wolności, przez nasze wierne do Francyi przywiązanie. Wówczas dalecy byliśmy od przewidywania, że Francya w 12 lat później, w nagrodę naszéy wytrwałości, w stosunkach z nią zawartych, za tak wiele ofiar, za tyle krwi rozlewanéy naydroższą z wszystkich dobr:

wolność, w sposobie nayokrutnieyszym nam wydrze. Pod zarządem Dowodcy Toussaint-Louverture powstała Haiti z popiołów. Przybycie Jenerała Hedouvilleziego rotami zmieniło postać rzeczy, i spokoyności naszego Kraiu zadało cios śmiertelny; przez podeyścia w wspólnictwie z Jenerałem Haity Virgand, udało mu się, nim wyspę opuścił, wszystko wprawić w zamieszanie, rzucaiąc pomiędzy nas pochodnię niezgody i żagiew woyny domowey; strumienie krwi płynęły, zanim spokoyność mogła bydź przywróconą. Dowodca Toussaint-Louverture w czasie swoiego oycowskiego Rządu trudnił się zawsze dobrem Kraiu, przywrócił moc prawóm, dobre obyczaie, religiię, nauki i kunszta; rolnictwo i handel zakwitły, wspierał białych mieszkańców osady, szczególniey plantażników; poświęcił nawet swego Kuzyna, Jenerała Moyse, który odstąpił od danych mu rozkazów, broniania osadników. — Postępowanie to i zaufanie w Rządzie Francuzkim było przyczyną słabego odporu, ktorego Francuzi w Haity doświadczyli, ponieważ większa część woysk liniiowych do pracy około ról wewnątrz była użytą."

„Takie było położenie rzeczy w czasie układów pokoiu w Amiens. Ledwo co ten został zawarty, gdy ogromna flota z liczném woyskiem wszystkie brzegi nasze napadła i podeszła w chwili naszéy zupełnéy spokoyności. Z łona oświeconego Narodu wypadły kupy barbarzyńców w zbrodniczym zamiarze, albo Naród uobyczaiony i spokoyny zupełnie zniszczyć, lub na nowo i nazawsze wtrącić w pęta niewoli. — Nic oni nie opuścili, ażeby dopełnić swego zamiaru. Jenerałowie, tak biali iak i czarni, ktorzy się we Francyi znaydowali, nawet synowie Jenerała naczelnego Lauverture, w téy wyprawie się znaydowali. Oszukano ich iak i nas odezwą pierwszego Konsula, która była naywiększą sztuką zdradziectwa, a w któréy powiedział: „W obliczu Boga i Rzeczypospolitey iesteście wszyscy równi i wolni," gdy tymczasem Jenerał Becker miał od niego wyraźny rozkaz do przywrócenia niewolnictwa."

„Po kilkomiesięcznym odporze poddał się się naczelny Dowodca, złożył swóy urząd, i oddalił się spokoynie w mieysce, które sam sobie obrał na siedzibę. Zaledwie pod warunkami wolności i niepodległości pokóy był zawartym, gdy Francuzi swoie okropne systema niewoli i zniszczenia wykonywać zaczęli. Dla łatwieyszego dokonania onegoż postanowiono uwięzić Jenerała Toussaint; pod naynikczemnieyszemi pozorami napadniono nań i na rodzinę iego w Ponquudie, mieyscu mieszkania iego; aresztowano go, obciążono kaydanami i zawieziono na okręcie Heros do Francyi. Cała Europa wie o tém, iak ón w więzieniach zamku Joux, w Franche Comte, wśród udręczeń i katuszy nieszczesnego życia swoiego dokonał. — Od téy chwili dano na wyspe hasło do nayważniejszych okrucieństw; deptano nogami prawa ludzkości, przedawano Haitanow w obcych osadach, innych znakomitszych wywożono do Francyi, gdzie ich czekały roboty około gościńców, galerv, i więzienia. Osadnicy objęli znowu dobra swoie, a myśmy stali się ich niewolnikami. Naówczas wyszedł haniebny wyrok Bonapartego, potwierdzaiący przywrócenie niewoli, który tu przywiózł zdradziecki Officer Murzyński nazwiskiem Herkules. Osadnicy zaczęli znowu handlować ludźmi, oświadczaiąc iednogłośnie: iż bez niewoli nie może bydź osada. Większa część Ludu zaczęła się znowu uzbraiać, a Jen. Becker popełniał nayważniejsze zbrodnie. Kazał sprzątnąć Jenerała Maurepas, męża nader łagodnego charakteru, i zaprowadzić go na okręt, gdzie go przywiązano do masztu, przypięto mu na ohydę dwa stare naramniki, i gwoźdźmi, iakich do budowy okrętów używaią, przybito mu na głowie stary jeneralski kapelusz. W tak okropnym stanie, nasyciwszy się ci Kannibałowie tą krwawą ofiarą, rzucili go wraz z żoną i dziećmi w morze. Nastąpił potém okrutny rząd Jenerała Rochambeau; potwor ten, godny Ajent Bonapartego, nie przebaczył żadnéy płci, ani dzieciom, ani starcom; przewyższył ón okrucieństwem nayobrzydliwszych złoczyńców dawnych i teraźnieyszych czasów; wszędzie powystawiane były szubienice; wszędzie zatapiano ludzi; wszędzie były stosy i tysiącami sprzątano ludzi nayokropnieyszym sposobem. Zamiast użytych we Francyi okrętów z łapkami, wynalazł ón nowy sposób męczarni, gdzie ofiary płci oboiey nago skupione, parą siarczaną duszone były. W wściekłości swoiey wielkim kosztem sprowadzić kazał na wyspę liczne sfory psów ludożerczych, któremi dowodził nieiaki Noailles, pochodzący z sławnéy familii Francuzkiey. Kilkaset ludzi oddano psom na pożarcie, a te brytany były tak okrutne, iak ich panowie. Według

dokładnego obrachōnku, w ciągu 21 miesięcy, iak Fraucuzi byli na naszey wyspie, przestało 16,000 ziomków naszych utraciło życie w mękach, któreśmy dopiero opisali; dwa razy tyle zginęło w nędzy lub na woynie. — Francuzi zaćmili okrucieństwa Pizarra, Corteza i Bodavilla, owych pierwszych burzycieli nowego świata. Pomimo tych wszystkich natężeń udało się nam wypędzić ciemięzców z ziemi naszey. Potém, dla uwolnienia się nazawsze od obcego panowania, ogłosiliśmy uroczyście dnia 1go Stycznia r. 1804go na powszechném zgromadzeniu narodowem Reprezentantów Ludu niepodległość Haity, i przysięgliśmy raczéy zginąć wolnymi, iak poddadź się na nowo pod iarzmo niewoli. Potrafimy dotrzymać tey przysięgi. — Od czasu naszego na tron wstąpienia, było zawsze pierwszą myślą naszą dźwignąć imię i dostoyność Ludu Haitychiego. Sprawiedliwość i poszanowanie prawa Narodów kierunią w tém zasadami naszemi. Rolnictwo i handel, te to kanały pomyślności kraiowéy, używaią nayczelnieyszéy opieki; obfitsze żniwa, były skutkiem pracy naszey; znakomite mnóstwo towarów wywiezioném zostało od obcych Narodów w latach 1812tym, 1813tym i 1814tym. W téy postawie czekamy od powrotu liberalnych uczuć Mocarstw Europeyskich uznania niepodległości naszéy. Nie chcemy hańbić żadnego Mocarstwa przez wierzenie tego, iż ma dziwaczną nadzieię przywrócenia w Haity zbroyną ręką potęgi swoiey; wszelkie usiłowania nie powiodą się i straszliwie odpartemi zostaną. Znamy zgubne plany i pamiętniki osadników frymarczących ludźmi, tych nieszczęśnych poradników Maloueta, Barona de Venant, Pahe i Brullay. Ależ nie iest rzeczą przedwczesną wierzyć, iż N. Król Ludwik XVIII. według przykładu swoiego nieszczęśliwego Brata Ludwika XVI. w polityczaym postępowaniu iego ze Ziednoczonemi Stanami, naśladować go będzie w uznaniu niepodległości Haity."

"Ofiaruiemy przyiaźń naszą Mocarstwom bawiącym się handlem, które zechcą mieć z nami związek; spokoynym ich Poddanym, którzy wylądowawszy na wyspie naszey, stosować się będą do praw i zwyczaiów naszych, ofiaruiemy naszą Królewską opiekę. Jako Król wolnego Ludu, i iako żołnierz, nie obawiamy się ani woyny, ani nieprzyiaciela, z którym będziemy mieli do czynienia. Oświadczamy uroczyście, iż nigdy nie zezwolemy na żadną ugodę, lub iakikolwiek bądź warunek, któreby były szkodliwe dla honoru, wolności i niepodległości Ludu Haitychiego; wierni naszey przysiędze, wolemy dadź się zagrzebać w gruzach Oyczyzny naszéy, niż ścierpieć nadwerężenie politycznych praw naszych.

Dan w pałacu naszym Sans-Souci, dnia 18go Września 1814go, niepodległości 11go, a panowania naszego 4go roku.

(Podpis) Henryk I.

Z rozkazu Króla:

Minister Sekretarz Stanu spraw zagranicznych,

(Podpis) Hrabia Limonade.

Ziednoczone Stany Ameryki północnéy.

Gazety Amerykańskie zawieraią traktat pokoiu zawarty przez Prezydenta Ziednoczonych Stanów Ameryki z Indyanami Kreekami, przez który ci obowiązuią się zrzec wszelkiego związku z Rządem Angielskim, uznać za granicę rzekę Loosa, dozwolić Amerykanóm wolnego handlu i żeglugi na wodach ich Kraiu, i utrzymania w nim dawnych woyskowych posterunków, wydać wszystkich ieńców woiennych, tudzież sprawców woyny, a za to Ameryka obowiązuie się w teraźnieyszym głodzie opatrzyć ich żywnością bezpłatnie aż do nowego zbioru. Traktat ten d. 15 Lutego w Wassyngtonie był zatwierdzony, a dnia 9. Sierpnia 1815. roku w twierdzy Jakson przez Jenerała Jakson podpisanym został.

Przez czas ostatniego pobytu i działania Napoleona Bonapartego we Francyi, wynurzały Gazety Amerykańskie ukontentowanie, powstawały przeciw Rządowi Angielskiemu i tchnęły duchem woyny. Ostatnie ztych Gazet, dochodzących do dnia 13. Sierpnia, które d. 18. Września w Londynie odebrano, donoszą iuż o abdykacyi Napoleona i o wkroczeniu wóysk sprzymierzonych do Paryża. Naywiększa część Redaktorów Gazet Amerykańskich znayduie się w mocnym ambarassie z przyczyny téy nowéy katastrofiy, ponieważ nie chciano dadź wiary klęscę Napoleona pod Mont St. Jean. Jedna z Gazet daie Bonapartemu bardzo wielkie pochwały i porównywa go z Epaminondasem i Regulusem.

List pisany z Richemond, w Wirginii (umieszczony w pismach publicznych), zawiera co następuie:

„Od czasu pokoiu naszego z Angliią spokoynieyszém iest wprawdzie wszystko w Kraiach Stanow Ziednoczonych, ale obie główne partye są zawsze czynnemi, nie tylko w swoich Gazetach, lecz nawet w powszechnych zgromadzeniach Stanów i w Kongressie. Nasz Madison stracił popularność swoią. Uważano, że skłonność iego do woyny z Angliią zupełnie w tym stosunku rosła i wybuchnęła, iak Bonaparte dosięgnął szczytu swoiego, i równie też tak wolniała i słabła, iakeśmy się o iego upadaniu i upadku dowiadywali. Konwent Nowych-Anglików w Harisford, w Prowincyi Konnektikut, korzystał z tego i groził odłączeniem się od związku, ieśliby z Angliią pokóy nie nastąpił. Chociaż dobrze wiedziano, że to odłączenie się nie tak szczerze iest zamyślane, iak grożono, przecież przelękło się go wielu z partyi republikanckiey; naywięcéy zaś ciężkie podatki, iakich woyna wymagała, były przyczyną tego, że pożyczki po nay większéy części do skutku nie przychodziły. Przychody nasze, niegdyś tak obfite, są teraz w bardzo złym stanie. Nowo zaciągniony dług kraiowy, którego ilość teraz wiadomą się staie, iest bardzo wielki. Z powodu przerwanego handlu traciliśmy dziesięć razy więcéy, ani żeli korsarze nasi zyskiwsli. Jedyna korzyść woyny była w tém, że przyszła morska siła nasza pewnie ugruntowaną, a posady oneyże o stopień więcéy podniosły się. Zburzone w Wassyngtonie przez Anglików gmachy, są po naywiększeyczęści nowo wystawione; Kongres tylko nie ma ieszcze bibliioteki, w mieysce zniszczonéy, gdyż na kupienie znakomitszéy, którą nasz Jefferson (były Prezydent Stanów Ziednoczonych) ofiarował, brakuie pieniędzy. Handel nasz zakwita znowu, osobliwie ten, który z Angliią i i z Ameryką Hiszpańską prowadziemy. Trudno, żeby nasz Madison obranym był znowu Prezydentem Stanów, a federalista, nie wiemy ieszcze który, może tę godność otrzymać.

—xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx—

Ludność Ziednoczonych Stanów Ameryki północnéy. *)

(Przez Kawalera Felixa de Beaujour.)

Podług ostatniego, w roku 1808mym przedsięwziętego liczenia ludności w Kraisch Stanów Ziednoczonych Ameryki północnéy, wynosiła takowa podówczas 5.281.588 dusz, do czego niezłączona ieszcze z niemi owego czasu Luizyana, i rozmaite pokolenia dzikich ludzi policzonemi nie były. Powiat Maine miał wtenczas na powierzchni 20,000 mil kwadratowych (Angielskich, według przypisku Autora) 151,719 mieszkańców; New-Hampshire na 8536 mil [] 183,835; Vermont na 906 mil [] 134,465; Massachussets na 7981 mil [] 422,845; Rhode-Island na 1080 mil [] 69,122; Konnektikut na 5400 mil [] 251,902; Nowy York na 48,161 mil [] 586,050: Nowy-Jersey na 7519 mil [] 211,149; Pensylwaniia na 45.210 mil []; 602,305; Delavare na 1980 mil [] 64,273; Maryland na 10,004 mil [] 349.692; Kolumbiia na 100 mil [] 84,093; Wirginiia na 74.170 mil [] 886,149; Karolina północna na 42,880 mil [] 478,103; Karolina połudnowa na 30,110 mil [] 345 591, a Georgiia na powierzchni 116,405 mil kwad. 162,686 mieszkańców.

Kraie z tamtey strony Alleghenis, które iako Stany nie są ieszcze przyiętemi do Związku, miały w r. 1808mym 347,599 ludności na przestrzeni 566,481 mil kwadratowych. Na powierzchni blisko miliiona mil kwadr. miały Wyższa i Niższa Luizyana dopiero 65,000 mieszkańców, nie licząc do tego dzikich ludzi, krążących w owych rozległych okolicach.

---

*) *Z przyrzeczonemi, a do pierwiastkowego planu Gazaty naszéy należącemi pismami i rosprawami rozmaitéy treści musieliśmy się dotychczas wstrzymać, gdyż zakres Gazety zaledwie na umieszczanie wiadomości politycznych wystarczał, z którego to powodu staraliśmy się nie raz podawać w Dodatkach nadzwyczaynych to, co w saméy Gazecie pomieścić się nie mogło.*

Teraz możemy znowu umieszczać daléy takowe pisma. Oprócz takich, które Czytelnika naszego nayblizéy interessować mogą, będziemy takoż podawać krótkie opisy Kraiów, które nie są powszechnie znane, tudzież historyczne rzuty oka na przeszłość, w nadziei, że takowe światłemu Czytelnikowi Gazety naszéy przyiemnemi będą.

Redakcya.

Ludność pomnażała się od tego czasu, z roku do roku, w każdey Prowincyi; lecz mniey w Prowincyach wschodnich, gdzie ią handel i żegluga z początku były ściągnęły, aniżeli w zachodnich, gdzie ubodzy osadnicy rozlicznie poosiadali dla uprawiania nowey ziemi. We wszystkich Kraiach razem, mogła się ludność co rok o trzy na sto powiększyć, tak, iż ią w r. 1819tym blisko na 8 milionów dusz szącowano.

To zaludnienie iest mieszaniną ludzi wszystkich Narodów Ziemi, naybardziey zaś białych, z Europy przybyłych, czarnych, z Afryki sprowadzonych, i ludzi koloru miedzianego, w Kraiu zrodzonych. Biali, czyli Europeyczykowie składaią główną część ludności. Liczą około 6 miliiono białych, półtora miliiona czarnych, a 2 do 300,000 rodowitych Amerykanów. Zmieszanie się tych ostatnich z białymi, zmnieyszyło wielce liczbę pierwiastkowych mieszkańców, właśnie iak gdyby losem było dzikich pokoleń gasnąć, skoro się z polerownemi mieszaią ludami. Murzynóm nie zdaie się bydź tak szkodliwém stykanie się z białymi. Liczba ich pomnaża się każdego roku w Prowincyach południowych, gdzie ich iest więcey, iak w północnych, ponieważ w tych niewola utrzymaną została. Z większą iednakże szybkością pomnaża się ludność Europeyska we wszystkich Prowincyach, a biały kolor zatrze podobnoś zwolna wszystkie inne.

Stany Ziednoczone, ieden w drugi rachuiąc, maią dopiero cztery mieszkańców na milę kwadratową, i są w stosunku obszerności swoiey za mało zaludnione, aby mieszkańcy równie rozdzielonemi bydź mogli. Są oni na brzegach za nadto skupieni, a wewnątrz Kraiu za nadto rozproszeni; będą się oni iednak zwolna co raz więcéy rozszerzać, a potém Kray cały okryią. Wszystko sprzyia zaludnieniu w Stanach Ziednoczonych: emigracye z Europy, nieszczęście, które osady Francuzkie w Indyach zachodnich spotkało, osobliwie zaś podostatek żywności. Łatwiey tam koiarzą się małżeństwa, iak w Europie, więcey się tam ludzi rodzi, a mniey w stosunku umiera. Liczą, że 160 osób, zaślubiaią się co rok dwie, że na 20 iedna się rodzi, a z 40tu iedna umiera. Ten ostatni, na troskliwém uważaniu utwierdzony stosunek, zdaie się niepodobnym do wiary w Kraiu niedawno ożyźnionym, a zatém naturalnie nie bardzo zdrowym; iest ón iednakże prawdziwym, zważaiąc liczbę narodzeń, która tu iest daleko większą, iak w Europie. W Stanach Ziednoczonych daleko więcéy, tak u nas, rodzić musi się dzieci, ponieważ ludzie na obszerności ziemi swoiéy więcéy znayduią środków utrzymania się, i ponieważ tam daleko wcześniey zawieraią się małżeństwa. Żaden wzgląd moralny nie wstrzymuie tu płodzenia, a dzieci pełno iest, iak mrowia, na téy buynéy ziemi. Dzieci te maią prawie wszystkie piękne kształty, blond włosy i kolor dopiero co pękniętéy róży; kraszą one ulice miast Amerykańskich, iak kwiaty pola na wiosnę.

Pomnażaiąca się ludność Stanów Ziednoczonych iest więc koniecznym skutkiem politycznego stanu tego Kraiu, a teraz nie zawisła iuż nawet od emigracyi z Europy i innych części Swiata. Cztery piąte części tey ludności żyią z płodów rolnictwa, rozproszone są po folwarkach, lub żyią w miasteczkach i wioskach. Inna część piąta żyie z płodów rękodzieł, handlu i żeglugi, a mieszka w miastach.

Z tych miast Filadelfiia w Pensylwanii, Nowy York w Prowincyi tegoż nazwiska, Baltimore w Marylandyi, Boston w Massachussets, Charlestown w Karolinie poiudniowéy, Nowy Orleans w Luizyanie, Norfolk w Wirginii, a Wassyngton w Powiecie Kolumbii, są naywięcéy zaludnione.

Filadelfiia ma blisko 120,000 mieszkańców, Nowy York 90,000, Baltimore 40,000, Boston 36,000 Charlestown 30,000. Nowy Orleans 20,000, Norfolk 10,000, Wassyngton 6000. Inne nayludnieysze miasta nie maią 10,000 mieszkańców.

Miasta Ziednoczonych Stanów nie są tak piękne i okazałe, iak Europeyskie; lecz maią więcéy wolnego powietrza, są obszernieysze i prawie wszystkie przeplatane drzewami i ogrodami, które im powabności wieyskiey użyczaią. W kilkunastu, nie stykaią się nawet z sobą domy, lecz stoią w grupach, iak we wsi nie iednéy.

Filadelfiia nie iest naypięknieyszém miastem w świecie, iak powiadano, ale iest nayznakomitszém we względzie regularności ulic i ochędostwa swych domów. Leży ona między Delaware i Schuylkill, 6 mil wyżéy ich połączenia się, a 120 mil od morza. Jest to wielkie parallellogrammum, ciągnące się od iedney rzeki do drugiey, a przecięte, iak szachownica, w prawych kątach. Wszystkie ulice i wszystkie domy są do siebie podobne, i niemasz nic smutnieyszego nad tę iednostoyność, wyiąwszy chyba smu-

tne życie mieszkańców, którzy po naywiększéy części do sekt Kwakrow i Purytanów należą.

Nowy York wygląda przyiemniey i podobny iest więcéy do Europeyskiego miasta; leży ón nad uyściem rzeki Hudson na ięzyku ziemnym, który się między tą rzéką i Zundem Long-Island ciągnie, lecz który przez wcięcie, od stałego lądu oddzielony. Plac wyrównany, bateryą zwany, znayduiący się w koncie wyskakuiącym, który rzeka Hudson i morze tworzą, sprawia ieden z naypięknieyszych widoków na świecie.

Baltimore i Boston wyglądaią całkiem, iak miasta Angielskie; pierwsze, zbudowane z nagła, iak gdyby czarodzieyskim sposobem, leży w zatoce Chesapeak i nad uyściem rzeki Patapsco; drugie nad uyściem rzeki Charps na półwyspie Massachussetts, którą tylko wązki kawał ziemi ze stałym lądem łączy.

Charlestown, Nowy Orleans i Norfoltk maią inną postać i podobne są więcéy do miast w Antillach.

Charlestown zbudowane iest nad zbiegiem rzek Cooper i Ashley, które o sześć mil ztamtąd w morze wpadaią i przez połączenie swoie kanał wielki, czyli długą zatokę tworzą, na wstępie któréy leży wyspa i zamek Sullivan.

Nowy Orleans leży na lewym brzegu rzeki Missisipi, o 500 mil od tego mieysca, gdzie w odnogę morza Mexykańskiego wpada. Norfolk leży na prawym brzegu rzeki Elżbiety, o 5 mil od mieysca, gdzie do zatoki Chesapeaku wpływa.

Boston, Nowy York i Baltimore, które zdaią się wychodzić z głębi wód, dla podnoszenia się stopniami na nierówney ziemi, przyiemny z daleka sprawiaią widok. Nic iednak nie razi tak oka, iak powierzchowność i zbliżone nawzaiem podobieństwo Filadelfii, Norfolku, Charlestownu i Nowego Orleanu, które na iednakowym płaskim gruncie wpośród wód i mułu są zbudowane. — Wreszcie wszystkie te miasta zbudowane są z cegły lub pomalowanych desek; z wyiątkiem kilku budynków, przeznaczonych na banki publiczne, niemasz nic poziomszego nad ich strukturę. Jest to kształt Hollenderski z Chińskim stylem zmieszany.

Miasto Wassyngton, teraźnieysza stolica Rządu Ziednoczonych Stanów, ma plan pięknieyszy i mniey iednostayny. Położenie iego w środku Kraiu, między Marylandem i Wirginiią, w pobliskości Chesapeaku i na wzniosłym gruncie, dokąd na rzecę Potomaku w czasie wezbrania naywiększe płyną okręty, bardzo dobrze iest obrane. Obwód miasta zaymować ma powierzchnią 4221 akrów *), z których 712 na przystępy, a 3412 na mieyscu do stawienia domów są przeznaczone; lecz wyiąwszy kilka dla Rządu przenaczonych gmachów, z których nayznakomitszy, gdzie Kongres posiedzenia swoie odprawia, ma pompatyczne nazwisko kapitolu, mało co ieszcze budowano, i zdaie się, że wielkość samego planu przeszkodzi dokonaniu onegoż, lub przynaymniey go odwlecze, ponieważ Kray ten nie iest ieszcze dosyć bogaty, aby tak wielkie miasto zaludnić. Wassyngton podobny iest teraz do owych miast Rossyyskich, zakreślonych w puszczach Tartaryi, w obwodzie których nic nie widać, prócz pól nagich i kilka grup domów.

Inne miasta Amerykańskie nie maią nic godnego uwagi.

Miasteczka i wsie są zazwyczay, iak w Anglii, w linii z dwoma rzędami domów budowane **), i tworzą długą ulicę, otoczoną po obu stronach ogrodami i drzewami. Sposób tameczny stawiania wsi iest lepszy od tego, którego używaią zwykle w Europie, gdzie domy za gęsto ieden koło drugiego stoią.

---

*) *640 akrow czynią iedną milę Amerykańską lub Angielską, z których idzie 69 1/2 na ieden stopień. Akra ma 4800 kwadratowych Yardow; iedna Yarda ma 3 stopy Amerykańskie; stopa zaś Amerykańska ma 11 cali 3 12/1007 linii miary Francuzkiéy.* (Przypisek Autora.)

**) *Te domy są po nayweikszéy części oddzielone od siebie, aby w przypadku pożaru mniey szkody miały.* (Przypisek Autora.)

Omyłka. *W przeszłym Nrze Gazety naszéy, na stronnicy* 804, *w przedziale 1wszym, wierszu 2gim z góry, zamiast:* po nayw iększéy części części Gazet, poprawić échem Gazet.